

Serwis ORRK

Biuletyn liderów i asystentów ruchów oraz stowarzyszeń katolickich

Warszawa

grudzień 2011

Numer 22

Życzenia Świąteczne

„Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę” (J 1, 14)

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia pragniemy złożyć serdeczne życzenia świąteczne. Bóg w swojej miłości do człowieka wcielił się w świat przynosząc mu nadzieję zbawienia i odrodzenia. To wydarzenie, które miało miejsce 2000 lat temu dzieje się nieustannie, to z niego czerpiemy siłę w naszym codziennym życiu oraz w naszej posłudze braciom i siostram.

Liderom Ruchów i Stowarzyszeń, animatorom Diecezjalnych Rad Ruchów i Stowarzyszeń, kapłanom posługującym Ruchom i Stowarzyszeniom życzymy, aby Chrystus nieustannie rodzący się w naszych sercach i w świecie był dla Was mocą, nadzieją oraz światłem w Waszym życiu, w Waszych rodzinach oraz w Waszej posłudze innym ludziom. Niech Nowonarodzony obdarza swoim błogosławieństwem całe Wasze życie.

Nowy Rok 2012 jest rokiem, w którym rozpoczynamy prace związane z IV Ogólnopolskim Kongresem Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich i mamy nadzieję, że nie tylko włączycie się w nie ale, że Duch Święty w sposób nadzwyczajny obdarzy Was i Wasze Wspólnoty swoją łaską nowego zapału ewangelizacyjnego, nową inspiracją do dzielenia się Dobrą Nowiną z ludźmi, którzy przestali w nią wierzyć, pokładać w niej nadzieję.

Regina Pruszyńska
Wiceprzewodnicząca ORRK

o. Adam Schulz SJ
Przewodniczący ORRK

* * * * *

**„Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię
wszelkiemu stworzeniu!” Mk 16,15**

IV Ogólnopolski Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich 2012-2014

Rozpoznając znaki czasu a zarazem wsłuchując się w głos naszych Pasterzy, Rada Programowa Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich podjęła decyzję o zwołaniu IV Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich.

Motywnym przewodnim Kongresu jest zaktywizowanie prac w związanych z Nową Ewangelizacją.

Prace kongresowe potrwać trzy lata:

- w latach 2012-2013 odbędą się kongresy, większe konferencje lub projekty formacyjno-ewangelizacyjne w poszczególnych diecezjach oraz w ruchach i stowarzyszeniach,
- w czerwcu 2014 r. odbędzie się Kongres Ogólnopolski Ruchów i Stowarzyszeń, który zbierze doświadczenia z diecezji, z ruchów oraz te, które będą płynęły z prac innych instytucji Kościoła.

Zapraszamy Diecezjalne Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich oraz Ruchy i Stowarzyszenia do zaangażowania się w prace kongresowe. Mamy nadzieję, że ten nowy impuls do naszej pracy apostołskiej, jakim jest Kongres, przyczyni się do rozkwitu nowych inicjatyw ewangelizacyjnych w naszej Ojczyźnie.

Pracom kongresowym sprzyjać będą takie wydarzenia jak:

- Synod Biskupów poświęcony ewangelizacji, październik 2012,
- 50 lecie rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II, 2012,
- Rok Wiary, październik 2012 – listopad 2013.

Kongres będzie miał na celu zdynamizowanie działalności ewangelizacyjnej ruchów, odczytanie nowych metod ewangelizacji, uczenie się współpracy pomiędzy ruchami w dziedzinie ewangelizacji.

Kongres powinien być nie tylko spotkaniem formacyjnym, które ma na celu podzielenie się doświadczeniami związanymi z ewangelizacją ale również ma być czasem ewangelizacji. Ważne jest, aby nasza ewangelizacja była prowadzona różnymi metodami, docierając do różnych osób i środowisk.

Jak realizować Nową Ewangelizację w Polsce?

W dniu 19 listopada 2011 r. odbyło się w Warszawie Spotkanie Plenarne Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich pod hasłem: „Jak realizować Nową Ewangelizację w Polsce?”.

O. Adam Schulz SJ, przewodniczący ORRK, wygłosił referat „Główne kierunki nowej ewangelizacji dzisiaj”. Swoje inspiracje mówca czerpał z nauczania Jana Pawła II, Benedykta XVI, zwłaszcza Linaementa.

Świat potrzebuje nowej ewangelizacji, bo zmienili się adresaci, do których kierujemy Dobrą Nowiną. Dawniej byli to poganie, ludzie religijni, dziś są to osoby, które kiedyś były wierzące, ale ich wiara uległa osłabieniu, lub w ogóle ją utracili. Wśród potencjalnych adresatów ewangelizacji są również osoby wrogo nastawione do Kościoła.

Celem ewangelizacji ma być nie głoszenie teorii o Bogu, ale doprowadzenie do spotkania konkretnego człowieka z żywym Bogiem.

Mówca zwrócił uwagę na konieczność uzupełnienia głoszonego obecnie kerygmatu, który jest kerygmatem Apostołów, o kerygmat który nauczał Jezus, a główną jego treścią jest nauka o Królestwie Bożym. O. Adam wskazał również na to, że dziś trzeba czasami prowadzić głoszenie Dobrej Nowiny drogą oczyszczającą, a więc uwalniającą od różnych pojęć i słów, które niewiele mają wspólnego z doświadczeniem żywego Boga.

Ewangelizacja dokonuje się pośród walki duchowej. Obecnie 80% prześladowań w świecie dotyczy chrześcijan.

Celem nowej ewangelizacji nie jest ekspansja Kościoła, ale rozwój człowieka oraz rozwój życia społecznego.

Mówiąc o metodach mówca wymienił cztery najważniejsze kroki w ewangelizacji: autoewangelizacja, czyli rozpoczynanie od siebie samego; drugi krok - to ewangelizacja w sercu, czyli modlitwa za osobę/osoby, które pragniemy ewangelizować; trzeci krok – to ewangelizacja pośród codzienności oraz czwarty – ewangelizacja zorganizowana.

Ważne są również szczególne obszary, które wymagają ewangelizacji a więc kultura i życie społeczne oraz religijność ludowa, o której Jan Paweł II mówił, że jest „prawdziwym skarbem Kościoła”, a która potrzebuje formacji, aby nie dochodziło w niej do skrzywień w wyznawaniu wiary.

Prelegent zwracał uwagę, aby szanować różne formy ewangelizacji i uczyć się współpracy właśnie respektując tę różnorodność. W przepowiadaniu Dobrej Nowiny ogromną rolę będą odgrywały środki masowego przekazu.

W przyszłości powinniśmy być przygotowani na to, że wiele państw europejskich zwróci się do Polski o pomoc w ewangelizacji i do tego muszą się członkowie ruchów przygotować.

Na zakończenie o. Adam wskazywał, czemu ma służyć ewangelizacja. To jest wydobywanie dobra, które już w zarodku jest złożone w każdym człowieku dzięki łasce, pomaganie człowiekowi w odbudowaniu prawdziwego obrazu Boga. Benedykt XVI przestrzega, aby nie szukać w tej pracy szybkiego sukcesu, aby uzbroić się w cierpliwość, porównując ewangelizację do siania małego ziarenka gorczycy.

Anna Maria Kolberg, wiceprzewodnicząca Krajowej Rady Dyrektorów Katolickich Kerygmatycznych Szkół Nowej Ewangelizacji, przybliżyła działanie tych Szkół w swojej prelekcji pt. „Szkoly Nowej Ewangelizacji – co je dziś inspiruje?”. Nowa ewangelizacja jest realizowana z nowym zapałem za przykładem św. Jana „To wam oznajmiamy, ...co ujrzeliśmy własnymi oczami czego dotykały nasze ręce”.

Ewangelizacja jest nowa w metodzie i nowa w środkach przekazu, bazująca na słowach Pawła VI: „Człowiek bardziej słucha świadków niż nauczycieli”. W swojej wypowiedzi prelegentka scharakteryzowała charyzmat Szkół. Są one odpowiedzią na wezwanie Ducha Świętego, bazują na osobistym doświadczeniu spotkania z Bogiem, zarówno ewangelizatora, jak i ewangelizowanego. Szkoły mogą być związane z konkretnym miejscem działania lub łączy je program.

Wspólny cel tych szkół to ewangelizacja poprzez świadectwo i formację. Każda szkoła jest niezależna; ewangelizuje i formuje ewangelizatorów.

Nowa metoda pracy polega na zmianie podejścia, mówi się o mentalności kerygmatycznej. Ta mentalność kerygmatyczna to nie dyskusja, żeby kogoś przekonać o Jezusie, ale wiara, że

jestem kochany przez Boga i On nad wszystkim czuwa, więc też Jezus jest odpowiedzią na wszelkie nasze problemy. Benedykt XVI powołując dykasterię ds. nowej ewangelizacji powiedział: „Kościół ma obowiązek zawsze i wszędzie głosić Ewangelię Jezusa Chrystusa”, a Jan Paweł II mówił „Misja Kościoła dopiero się rozpoczyna”. A więc ewangelizacja jest wciąż aktualna. „Jeżeli nie ja, nie ty, to kto to zrobi?” – zakończyła prelegentka.

Ks. Adam Wodarczyk, moderator ruchu „Światło-Życie”, podzielił się wrażeniami z Kongresu „Nowi Ewangelizatorzy dla Nowej Ewangelizacji”. Spotkanie liderów ruchów i grup zaangażowanych w nową ewangelizację odbyło się w Rzymie w dniach 14 - 16 października 2011 r. Kongres przebiegał w formie trzech sesji: zamkniętej tylko dla ewangelizatorów, otwartej w Sali Pawła VI i niedzielnej Eucharystii, podczas której Benedykt XVI ogłosił Rok Wiary.

Podczas tego spotkania skupiono się na paragrafie 6 Lineamenta zatytułowanym „Konteksty nowej ewangelizacji”. Wyróżniono 7 takich kontekstów, m.in. sfera ogromnej migracji w świecie, świat polityki i gospodarki, kultura, rodzina, liturgia, jak również świat komunikacji społecznej, a przede wszystkim troska o nowe duszpasterstwo i odnowienie parafii.

Ks. Adam Włodarczyk wspominał też o poprowadzonej przez ruch „Światło-Życie” ewangelizacji na Ukrainie, w Pradze oraz w Chinach. Nowa ewangelizacja wyzwala od lęku. Jan Paweł II wciąż powtarzał „Nie lękajcie się!”.

W drugiej części obrad O. Adam Schulz SJ nakreślił program IV Ogólnopolskiego Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich, który odbędzie się w latach 2012-2014. Tematem przewodnim Kongresu jest nowa ewangelizacja, a hasłem mu towarzyszącym słowa „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16, 15). Lata 2012-2013 to czas pracy w diecezjach oraz w poszczególnych ruchach, gdzie winny się odbyć Kongresy, sympozja, różne wydarzenia ewangelizacyjne, natomiast w czerwcu 2014 r. odbędzie się spotkanie podsumowujące - Ogólnopolskie Spotkanie Kongresowe. W tym czasie będą trzy ważne wydarzenia: Synod Biskupów w październiku 2012 r., obchody 50-lecia II Soboru Watykańskiego oraz Rok Wiary od 11.X.2012 do 23.XI.2013.

Kongres będzie miał na celu zdynamizowanie działalności ewangelizacyjnej ruchów, odczytanie nowych metod ewangelizacji, uczenie się współpracy pomiędzy ruchami w dziedzinie ewangelizacji.

Ks. Roberto Saltini, członek Zespołu Koordynującego ORRK, uczestniczył w Sympozjum „Pielgrzymi prawdy, pielgrzymi pokoju”, które odbyło się w Katowicach 26.10.2011 r., na wzór spotkania międzyreligijnego w Asyżu. W Katowicach w tym sympozjum udział wzięli chrześcijanie, muzułmanie i żydzi. W swojej relacji z tego spotkania ks. Roberto podkreślił jak ważne jest spotkanie, słuchanie wzajemne i przekraczanie tolerancji, aby wejść w akceptację pomimo różnic. Dopiero takie podejście rodzi współpracę. Na zakończenie tego spotkania sformułowano i odczytano apel o pokój w języku polskim, hebrajskim i arabskim.

Piotr Stelmach, przewodniczący Diecezjalnej Rady Ruchów Katolickich Diecezji Warszawsko-Praskiej mówił o projekcie ewangelizacji podczas Euro 2012, zapraszając do współpracy różne ruchy.

Przedstawiciel Rady Ruchów Stowarzyszeń i Bractw Archidiecezji Częstochowskiej opowiedział o „Dziele modlitwy za Polskę” zachęcając ruchy do współpracy. W ramach „Dzieła modlitwy za Polskę” opracowywana jest mapa miejsc zatroskanych o naszą Ojczyznę.

Regina Pruszyńska, wiceprzewodnicząca ORRK, przybliżyła sylwetkę ks. Piotra Skargi SJ w kontekście przyszłego roku, jemu poświęconemu.

W ramach spraw bieżących o. Adam Schulz SJ wskazał na kilka zagadnień związanych z nowym rokiem duszpasterskim: „Kościół naszym domem”. Zasadniczą rzeczą jest dbanie o to, aby Kościół był Kościołem, a dom domem, ale też potrzeba takiego spojrzenia, jak to mówił abp Gądecki, aby „udomowić Kościół”. Ważna jest ciągła praca na rzecz odkrywania roli świeckich w Kościele. Pomimo, że przez ostatnie 5 lat wiele się zmieniło jeśli chodzi o ilość rad duszpasterskich, i obecnie szacuje się, że w około 50% parafii już one są, to jednak należy dążyć do dalszego rozwoju rad parafialnych. Potrzebny jest również bardziej dynamiczny rozwój wspólnot, grup parafialnych. Istotne jest budowanie dobrych relacji pomiędzy świeckimi a kapłanami. I nie wolno zapominać, że rodzina jest miejscem budowania Kościoła domowego.

Regina Pruszyńska przypominała o najważniejszych wydarzeniach w najbliższym czasie:

- Rada Programowa ORRK, 11 luty 2012 r.
- Spotkanie odpowiedzialnych za Diecezjalne Rady Ruchów, 3 marca 2012 r.
- Spotkanie Plenarne ORRK, 21 kwietnia 2012.

Spotkanie zakończyła Eucharystia sprawowana przy grobie bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

Barbara Jaworowska

* * * * *

O. Adam Schulz SJ
Przewodniczący ORRK

Główne kierunki nowej ewangelizacji dzisiaj

1. Wprowadzenie

Benedykt XVI w Liście Apostolski „Ubicumque et semper” (Wszędzie i zawsze), opublikowanym 12 października 2010 r. wezwał nas do podjęcie nowej ewangelizacji, czyli odważnego dzielenia się Dobrą Nowiną. Nie chodzi o nowe programy, choć i one winny być na nowo odczytywane, ale o nowy dynamizm w głoszeniu i czynieniu Dobrej Nowiny oraz budowaniu Królestwa Bożego.

Po raz pierwszy słowo Nowa Ewangelizacja zostało użyte przez Jana Pawła II w 1979 r. w Polsce w Nowej Hucie – jest to dla nas ważnym znakiem i zobowiązaniem! Mówiąc o tajemnicy Krzyża Pańskiego, Jan Paweł II powiedział wtedy: „rozpoczęła się Nowa Ewangelizacja, jak gdyby druga, a przecież ta sama co pierwsza. Krzyż trwa, choć zmienia się świat. Dziękujemy dziś przy Krzyżu nowohuckim, za ten nowy początek ewangelizacji”.

2. Nowa ewangelizacja, bo nowi są adresaci

Decydującym czynnikiem, który przyczynił się do ukształtowania pojęcia Nowej Ewangelizacji są adresaci, do których kierowana jest Dobra Nowina.

Dziś głosimy Ewangelię nie tyle poganom, jak to miało miejsce wypadku apostołów, ale ludziom niewierzącym w sposób praktyczny w ogóle w Boga, ateistom.

Podczas pierwszej ewangelizacji naszego kontynentu chodziło o przejście Europy z pogaństwa na wiarę chrześcijańską. Było to przejście z religii politeistycznej - w której był jakiś zmysł religijny - jakieś odczucie sacrum.

W przypadku Nowej Ewangelizacji jest inaczej. Adresatami Nowej Ewangelizacji dziś są często ludzie, którzy już kiedyś byli wierzącymi, ale z różnych przyczyn ich wiara osłabła, albo zupełnie zanikła i oddalili się od Chrystusa. Adresatami Nowej Ewangelizacji są też ludzie, którzy znają chrześcijaństwo bardzo powierzchownie, bądź mają o nim błędne wyobrażenie i dlatego są do Chrystusa i religii chrześcijańskiej uprzedzeni, a czasem nawet - wrogo nastawieni. Odczytują oni ewangeliczne wskazania jako ograniczenia krępujące ich wolność, a Kościół postrzegają jedynie, jako instytucję o znaczących wpływach w życiu społecznym i politycznym.

Niemniej są to ludzie, w świadomości których zachowały się fragmenty Ewangelii. Co więcej, większość z nich żyje w środowiskach promieniujących ciągle tradycją chrześcijańską, dających świadectwo swojej wiary.

W odniesieniu do tych adresatów Nowa Ewangelizacja polega na ocaleniu w ich sercach chrześcijaństwa przed jego ostatecznym „wyschnięciem”. Chodzi o to, aby doprowadzić tych ludzi z powrotem do wiary żywej.

Benedykt XVI w Liście Apostolskim „Ewangelia zawsze i wszędzie” pisze: „Podzielam troskę moich czcigodnych poprzedników i uważam, że należy udzielić właściwych odpowiedzi, aby cały Kościół, odradzając się w mocy Ducha Świętego, zwrócił się do współczesnego świata z nowym zapalem misyjnym, by krzewić nową ewangelizację.

Dotyczy ona przede wszystkim dawno założonych Kościołów - żyjących w dosyć różnorodnych sytuacjach, z którymi wiążą się różne potrzeby - oczekujących różnych impulsów ewangelizacyjnych:

- bowiem chociaż na niektórych terytoriach szerzy się zjawisko sekularyzacji, praktyki życia chrześcijańskiego są dość żywotne i głęboko zakorzenione w duszy całych narodów;

- w innych natomiast regionach zauważa się, że społeczeństwo jako całość nabrało bardziej wyraźnego dystansu do wiary, tkanka kościelna jest słabsza, choć niepozbawiona elementów żywotności, które wzbudza Duch Święty;

- niestety, znane są także obszary, które zdają się niemal całkowicie zdechristianizowane, a światło wiary powierzone jest tam świadectwu małych wspólnot: ziemie te, którym potrzebna by była odnowa pierwszego głoszenia Ewangelii, jawią się jako szczególnie niewrażliwe na wiele aspektów chrześcijańskiego orędzia.

Nietrudno zauważyć, że na terytoriach tradycyjnie chrześcijańskich wszystkim Kościołom potrzebny jest odnowiony zapał misyjny, wyrażający nowe, ofiarne otwarcie na dar łaski”.

3. Potrzeba świadków Dobrej Nowiny

Przyglądając się Jezusowi musimy dostrzec fakt, że głosił On Dobrą Nowinę przede wszystkim swoim życiem – przez większość swojego życia na ziemi nie nauczał, ale żył i poprzez codzienne życie czynił Dobrą Nowinę, a ponieważ pełnił wolę Ojca Dobra Nowina się stawała faktem, rzeczywistością. Tylko przez ostatnie 3 lata swego życia na ziemi nauczał publicznie, a ponad 30 lat szerzył Dobrą Nowinę swoim życiem codziennym, pracą, kształtowaniem rodziny i relacji sąsiedzkich.

Jaki płynie z tego dla nas wniosek? Rzeczą podstawową dla głosicieli Dobrej Nowiny jest nasze codzienne życie, jest styl naszego życia, jego jakość. Przede wszystkim mamy czynić Dobrą Nowinę przez naszą pracę, codzienne obowiązki, działania wynikające z naszego powołania. Codzienne pełnienie woli Ojca jest czynieniem Dobrej Nowiny w świecie, jest formą jej promieniowania na innych i na cały świat.

Na miarę rozwoju naszej miłości tak, że staje się ona coraz bardziej bezinteresowna, na tę miarę coraz bardziej jesteśmy przeźroczyści na promieniowanie Dobrej Nowiny przez nas w każdej naszej czynności, jaką wykonujemy zgodnie z wolą Ojca zarówno w wielkich czynach, jak i w zwykłych codziennych pracach rutynowych, czy też wypoczynku.

Im bardziej w życiu codziennym żyjemy zgodnie z naszym sumieniem, otwartym na działanie w nim Ducha Świętego, tym bardziej jesteśmy głosicielami Dobrej Nowiny swoim życiem, nie tyle słowami.

Świętość dnia codziennego jest dziś podstawą głoszenia Dobrej Nowiny, gdyż dziś ludzie bardziej wierzą świadkom niż wyznawcom pobożnych ideologii. Świadek jest wiarygodny, poprzez swoje życie, które możemy obserwować nawet, jeśli świadek nie jest jeszcze doskonały, jeszcze nie całkiem kocha bezinteresownie każdego, w tym swoich wrogów. To jednak, o ile uczy się tego i wzrasta w tym, pogłębia jego wiarygodność.

4. „Nowa” co do treści?

„Nowa” z pewnością nie oznacza głoszenia nowej Ewangelii, dotychczas nieznaną. Ewangelia jest jedna i niezmienna. Stąd nowość ewangelizacji nie dotyczy treści orędzia ewangelicznego. Chrystus jest „ten sam wczoraj, dziś i na wieki”. Zatem nie można się spodziewać ani poszerzenia ewangelicznego orędzia, ani jego uszczuplenia - celem dopasowania do czasów współczesnych. Nie jest więc ona głoszeniem czegoś, co do tej pory nie było znane w Kościele katolickim.

A jednak doświadczenie dotychczas prowadzonej ewangelizacji przez ruchy wskazuje nam pewne kierunki uzupełnienia jej o nowe treści w głoszeniu Dobrej Nowiny.

4.1. Połączenie kerygmatu Jezusa z kerygmatem głoszonym przez Apostołów

W encyklice „Redemptoris missio” Jan Paweł II zwraca nam uwagę na znaczenie w ewangelizacji połączenia dwóch kerygmatów: kerygmatu, który głosił Jezus, otwierającego na Królestwo Boże oraz kerygmatu, który głosili Apostołowie, głoszącego wydarzenie Jezusa Chrystusa.

„Wskrzeszając Jezusa z martwych, Bóg zwyciężył śmierć i w Nim zapoczątkował ostatecznie swoje Królestwo. W czasie życia ziemskiego Jezus jest prorokiem Królestwa, a po swej męce, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu uczestniczy we władzy Boga i w Jego

panowaniu nad światem (por. Mt 28, 18; Dz 2, 36; Ef 1, 18-21). Zmartwychwstanie nadaje zasięg uniwersalny orędziu Chrystusa, Jego działalności i całemu Jego posłannictwu. Uczniowie zdają sobie sprawę, że Królestwo jest już obecne w osobie Jezusa i budowane jest stopniowo w człowieku i świecie poprzez tajemniczą więź z Jego osobą.

Po zmartwychwstaniu bowiem głoszą oni Królestwo, zwiastując Jezusa, który umarł i zmartwychwstał. Filip w Samarii „nauczał o Królestwie Bożym oraz o imieniu Jezusa Chrystusa” (Dz 8, 12). Paweł w Rzymie głosił Królestwo Boże i nauczał o Panu Jezusie Chrystusie (por. Dz 28, 31). Także pierwsi chrześcijanie głosili „Królestwo Chrystusa i Boga” (Ef 5, 5; por. Ap 11, 15; 12, 10), czy też „wieczne Królestwo Pana naszego i Zbawcy, Jezusa Chrystusa” (por. 2 P 1, 11). To na głoszeniu Jezusa Chrystusa, z którym Królestwo się utożsamia, skupia się nauczanie pierwotnego Kościoła. **Tak jak wówczas, również dzisiaj trzeba połączyć razem zwiastowanie Królestwa Bożego (treść kerygmatu Jezusa) i głoszenie wydarzenia Jezusa Chrystusa (które jest kerygmatem Apostołów). Te dwa orędzia uzupełniają się i wyjaśniają wzajemnie” (RM 16).**

4.2. Kerygmat Apostołów - głosić Jezusa Chrystusa

Kerygmat (z gr. κηρύσσω "głoszę, krzyczę") to pierwsze, podstawowe głoszenie Ewangelii. Można je podzielić na sześć części:

1. głoszenie miłości Boga, Boga, który jest miłością i kocha każdego człowieka,
2. ukazywanie rzeczywistości grzechu, jego destrukcji, zniszczenia, jaki dokonuje zarówno w sercu człowieka, jak i życiu społecznym,
3. odkupienie w Chrystusie; Chrystus jest tym, który przynosi ludziom zbawienie, wyzwolenie od grzechu,
4. konieczność przyjęcia przez wiarę Chrystusa jako osobistego Pana i Zbawiciela. Każdy z nas musi osobiście przyjąć dar zbawienia, jaki niesie Jezus.
5. posłannictwo Ducha Świętego. Każdy kto przyjmie zbawienie jest obdarzany darem Ducha Świętego i jego charyzmatami. Trzeba nam napełniać się Duchem Świętym.
6. ci, którzy uwierzą są włączani w tajemnicę Kościoła – wspólnotę zbawionych.

Są to główne tezy przepowiadania prawd chrześcijańskich. Możemy je odkrywać w katechezach głoszonych przez Apostołów a zapisanych w Dziejach Apostolskich. Św. Piotr tak naucza: „Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, tego Męża, który z woli postanowienia i przewidzenia Bożego został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim...

Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. Wyniesiony na prawicę Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesał Go, jak to sami widzicie i słyszycie...

Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem.

Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? - zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. Nawróćcie się - powiedział do nich Piotr - i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego. Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których powoła Pan Bóg nasz” (Dz 2, 22-39).

4.3. Kerygmat Jezusa

Natomiast kerygmat, którego naucza Jezus to głoszenie i ustanowienie Królestwa Bożego.

Jezus mówi o tym, że: Królestwo Boże jest bliskie (por. Mk 1, 15), jego przyjście jest przedmiotem modlitwy (por. Mk 6, 10), wiara dostrzega już jego działanie w znakach, takich jak cuda (por. Mt 11, 4-5), egzorcyzmy (por. Mt 12, 25-28), wybór Dwunastu (por. Mk 3, 13-19), głoszenie Dobrej Nowiny ubogim (por. Łk 4, 18). W spotkaniach Jezusa z poganami wyraźnie widać, że dostęp do Królestwa otrzymuje się za pośrednictwem wiary i nawrócenia (por. Mk 1, 15), a nie przez samą przynależność etniczną.

„Jezus objawia stopniowo znamiona i wymogi Królestwa poprzez swe słowa, swe czyny i swoją Osobę.

Królestwo Boże przeznaczone jest dla wszystkich ludzi, gdyż wszyscy są powołani, by być jego członkami. Dla podkreślenia tego aspektu, Jezus przybliżył się zwłaszcza do tych, którzy znajdowali się na marginesie społeczeństwa, dając im pierwszeństwo, gdy głosił Dobrą Nowinę. Na początku swej posługi obwieszcza On, że został posłany, aby ubogim głosić Dobrą Nowinę (por. Łk 4, 18).

Wyzwolenie i zbawienie, które przynosi Królestwo Boże, docierają do człowieka zarówno w jego wymiarze fizycznym, jak i duchowym. Dla misyjnej posługi Jezusa znamienne są dwa rodzaje czynów: uzdrawianie i odpuszczanie grzechów. Liczne uzdrowienia ukazują Jego ogromne współczucie wobec ludzkich nieszczęść, oznaczają jednak również, że w Królestwie nie będzie już chorób ani cierpień i że Jego posłannictwo zdaża od samego początku do wyzwolenia od nich ludzi. W Jezusowej perspektywie uzdrowienia są również znakiem wybawienia duchowego, to znaczy uwolnienia od grzechu. Uwolnienia od opętania przez złego ducha, będącego najwyższym złem oraz symbolem grzechu i buntu przeciw Bogu, są znakami, że „przyszło do was Królestwo Boże (Mt 12, 28)” (RM 14).

„Królestwo ma na celu przekształcenie stosunków między ludźmi i urzeczywistnia się stopniowo, w miarę jak ludzie uczą się kochać, przebaczać i służyć sobie wzajemnie. Jezus podejmuje całe Prawo, ogniskując je na przykazaniu miłości (por. Mt 22, 34-40; Łk 10, 25-28). Przed opuszczeniem swoich daje im „nowe przykazanie”: „Abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem” (J 13, 34; por. 15, 12). Dlatego naturą Królestwa jest komunია wszystkich ludzi pomiędzy sobą i z Bogiem.

Królestwo dotyczy wszystkich ludzi, społeczeństwa, całego świata. Pracować dla Królestwa znaczy uznawać i popierać Boży dynamizm, który jest obecny w Ludzkiej historii i ją przekształca. Budować Królestwo znaczy pracować na rzecz wyzwolenia od zła we wszelkich jego formach. Krótko mówiąc, Królestwo Boże jest wyrazem i urzeczywistnieniem zbawczego planu w całej jego pełni” (RM 15).

5. Ewangelizacja drogą pomagającą spotkać żywego Boga

Przy całym naszym zatroskaniu, aby przekazywać jak najpełniejszy kerygmat musimy pamiętać, że ewangelizacja to nie tyle przedstawianie treści, wykłady na temat Pana Boga, ale pomaganie człowiekowi szukającemu, aby spotkał się z żywym Bogiem.

Trzeba nam nie tyle ukazywać Boga jako przedmiot, który mamy poznać, ale jako Boga żywego, który tworzy ten świat i każdego z nas z miłości. Należy ukazywać Boga, który się dzieje, wydarza, a nie Boga jako rzeczywistość istniejącą w zaświatach, która nie ma żywej więzi z człowiekiem tu i teraz.

6. Ewangelizacja drogą oczyszczającą

Podstawową formą ewangelizacji jest droga pozytywna, tzn. taka podczas której głosimy Słowo Boże, przedstawiamy kerygmat, wyjaśniamy trudności, mając nadzieję, że głoszenie Dobrej Nowiny zaowocuje wiarą u jej słuchaczy. Jednak sytuacja, w której znajdują się współcześni adresaci ewangelizacji, a więc fakt, że często są to ludzie, którzy mieli wiarę, zostali ochrzczeni i od niej, z różnych racji odeszli, skłania nas ku poszukiwaniu innych dróg ewangelizacji.

Ewangelizacja drogą oczyszczającą, negatywną to zastosowanie w niej teologii i duchowości apofatycznej. Taka ewangelizacja twierdzi, że do Boga najpewniej prowadzi droga negacji, czyli uwalniania od wszelkich pozytywnych definicji mówienia o Bogu, ponieważ Bóg tak bardzo przekracza możliwości naszych myśli, wyobrażeń i języka, że w najlepszym razie możemy powiedzieć o Nim, kim nie jest, aż dojdziemy do spotkania z Żywym Bogiem, który przekracza wszelkie dotychczasowe wyobrażenia o Nim.

Ta droga może być bardzo pomocna w wychodzeniu z doświadczenia niewiary i ateizmu, tak aby nie zatrzymać się na niewierze, nieobecności Boga, braku jego działania, ale pójść dalej i odkryć, pośród ciemności i pustki, żywą obecność Boga.

„Noc duchowa jest wiarą pozbawioną wszelkiego światła. Jest ona przedziwnym środkiem dojścia do celu, którym jest Bóg. Dla osiągnięcia w tym życiu doskonałego zjednoczenia z Nim

przez łaskę i miłość, trzeba iść do Niego w ciemnościach i w oderwaniu od wszystkiego, co można objąć wzrokiem, słuchem, wyobraźnią i sercem” (Jan od Krzyża, Droga na Górę Karmel, II, 1- 4).

Głosząc Jezusa musimy uszanować i to, że jest On Tajemnicą, choć tak bardzo daje się poznać na kartach Ewangelii, pozostaje zawsze dla nas tajemnicą, którą trudno przeniknąć inaczej jak wiarą i miłością, krocząc często pośród ciemności i pustki.

Ta metoda ewangelizacji jest dziś potrzebna z tej racji, że wiele osób do których idziemy z Dobrą Nowiną, ma nieraz sporą wiedzę o Bogu, o Kościele, ale za tymi pojęciami nie kryje się żywa treść, ale puste pojęcia, słowa, czasami obolałe doświadczenia związane z wiarą i Kościołem. Dlatego tak ważne jest ich oczyszczenie, aby doszło do spotkania z żywym Bogiem z żywą tajemnicą Kościoła.

7. Nowa ewangelizacja dokonuje się pośród walki duchowej

Nowa ewangelizacja odbywa się pośród walki duchowej w człowieku i w świecie, jak to wyraził Benedykt XVI w swojej książce „Światłość świata”.

Możemy wskazać na konkretne zewnętrzne przejawy walki duchowej, jaka dziś się toczy w świecie. Ta walka obecnie jakby się spotęgowała w niektórych obszarach:

- 80% wszelkich prześladowań religijnych dzisiaj w świecie dotyczy chrześcijan,
- 170 tysięcy chrześcijan jest mordowanych co roku za to, że wierzą w Jezusa Chrystusa,
- w niektórych krajach i środowiskach np. nie wolno dziś mówić o tym, że święta Bożego Narodzenia są świętami Narodzenia Boga, ale trzeba mówić, że jest to okres świąteczny. W niektórych krajach nie wolno pokazywać na zewnątrz żadnych znaków związanych z sakralnym wymiarem tych świąt.

- Ostatnio coraz głośniejsze stają się ideologie laickości, konsumizmu i liberalizmu. Już nie tylko wewnętrznie oddziałują na świat myśli i ducha, ale próbują prawnie zagwarantować sobie niszczenie wartości ludzkich i chrześcijańskich. Dlatego środowiska te podważają wartość życia ludzkiego, rodziny, sprawiedliwości społecznej, prawdy w życiu publicznym, kwestionują wolność religijną w życiu publicznym, zakazują używania znaków religijnych itp.

Nie oczekujemy więc, że nasza posługa ewangelizacyjna będzie się dokonywała w idealnych warunkach, ale będzie się działa pośród walki nie tylko duchowej.

8. Ewangelizacja walką o prawdziwy rozwój człowieka i społeczeństwa

Ważne jest uświadomienie sobie, że głoszenie Dobrej Nowiny to nie jest tylko wyraz troski o rozwój Kościoła, ale jest to walka o człowieka, o jego życie, o nadzieję dla niego, a zarazem walka o rozwój prawdziwego życia społecznego. Pragnę w tym miejscu zacytować słowa Benedykta XVI z encykliki „Caritas in Veritate”:

„Bez Boga człowiek nie wie, dokąd zmierza, i nie potrafi nawet zrozumieć tego, kim jest. Wobec olbrzymich problemów rozwoju narodów, które niemal zmuszają nas do zniechęcenia i rezygnacji, przychodzi nam z pomocą słowo Pana Jezusa Chrystusa, który uświadamia nam: «Beze Mnie nic nie możecie uczynić» (J 15, 5), i dodaje odwagi: «A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28, 20).

Wobec ogromu pracy, którą trzeba wykonać, podtrzymuje nas wiara w obecność Boga przy tych, którzy gromadzą się w Jego imię i pracują dla sprawiedliwości. **Człowiek nie jest w stanie kierować własnym postępem, ponieważ nie może sam z siebie ustanowić prawdziwego humanizmu. Tylko gdy uznamy, że jesteśmy powołani, jako pojedyncze osoby i jako wspólnota, do uczestnictwa w rodzinie Boga jako Jego dzieci, będziemy również zdolni zrodzić nową myśl i zaangażować nowe siły w służbę prawdziwego i pełnego humanizmu.**

Tak więc główną siłą służącą rozwojowi jest humanizm chrześcijański, który ożywia miłość i kieruje się prawdą, przyjmując jedną i drugą jako trwałe dar Boży. Dyspozycyjność wobec Boga otwiera na dyspozycyjność wobec braci oraz wobec życia, pojmowanego jako odpowiedzialne i radosne zadanie. I przeciwnie, ideologiczne zamknięcie się na Boga oraz ateizm obojętności, które prowadzą do zapomnienia o Stwórcy i stwarzają niebezpieczeństwo zapomnienia również o wartościach ludzkich, jawią się dziś pośród największych przeszkód w rozwoju.

Humanizm wykluczający Boga jest humanizmem nieludzkim. Jedynie humanizm otwarty na Absolut może nam przewodzić w propagowaniu i urzeczywistnianiu form życia

społecznego i obywatelskiego — w obrębie struktur, instytucji, kultury i etosu — chroniąc nas przed niebezpieczeństwem ulegania zniewoleniu przez przejściowe mody. To świadomość niezniszczalnej Miłości Bożej podtrzymuje nas w mozolnym i wzniosłym angażowaniu się na rzecz sprawiedliwości i rozwoju narodów, pośród sukcesów i porażek, w nieustannym dążeniu do właściwego uporządkowania ludzkich spraw. **Miłość Boża wzywa nas do wyjścia z tego, co jest ograniczone i nieostateczne, dodaje nam odwagi do działania i dalszego poszukiwania dobra wszystkich, nawet jeśli nie realizuje się to natychmiast, nawet jeśli to, co zdołamy uczynić, my oraz władze polityczne i specjaliści w zakresie ekonomii, jest zawsze mniejsze od tego, czego gorąco pragniemy.** Bóg daje nam siłę do walki i cierpienia z miłości do wspólnego dobra, ponieważ On jest naszym Wszystkim, naszą największą nadzieją” (CV 78).

9. Metody nowej ewangelizacji

Nie tylko adresaci decydują o nowym impulsie duszpasterskim, jakim jest Nowa Ewangelizacja. Mówiąc „Nowa” Jan Paweł II podkreślił również rolę nowych metod ewangelizacyjnych. Stwierdził, że dla ludzi, którzy są poza Kościołem trzeba szukać specjalnych metod, aby zwrócić ich Chrystusowi.

9.1. Autoewangelizacja

„Kościół jako głosiciel Ewangelii, zaczyna swe dzieło od ewangelizowania samego siebie. Jako wspólnota wierzących, jako wspólnota nadziei wyrażanej życiem i dzielonej z innymi oraz wspólnota braterskiej miłości, musi ciągle słuchać tego, w co wierzy, i motywów swej nadziei, i nowego przykazania miłości. Jako Lud Boży, który żyje wśród świata i często jest kuszony przez jego bożki, ustawicznie musi przyjmować wieść o „wielkich sprawach Bożych”, dzięki którym nawrócił się do Pana, żeby znowu być przezeń wzywany i zgromadzony w jedno. Mówiąc krócej, Kościół zawsze winien być ewangelizowany, żeby mógł zachować swą świeżość, żarliwość i moc w głoszeniu Ewangelii. Sobór Powszechny Watykański II wspomniał, a Synod Biskupów w roku 1974 mocno podjął na nowo ten argument o Kościele, jako ewangelizującym siebie samego poprzez ustawiczne nawracanie się i odnawianie, aby mógł wiarygodnie ewangelizować świat” (EN 15).

My również powinniśmy odczytać apel Benedykta XVI do podjęcie nowego wysiłku ewangelizacyjnego od samych siebie. Trzeba nam, poprzez spotkanie ze Słowem Bożym zawartym w Biblii, jak i w nauczaniu Kościoła, podjąć wysiłek odkrywania Boga w swoim wewnątrz oraz w świecie. Szczególnie w tych obszarach naszego wnętrza, gdzie panuje największa ciemność, chaos oraz w tych obszarach świata, gdzie najtrudniej nam odkrywać obecność Boga.

Trzeba nam odkrywać nie tylko obecność Boga, ale również trzeba nam odkrywać drogi wyzwolenia ze zła w naszym sercu jak i w świecie, które Duch Święty nam ukazuje. Dzięki temu będziemy ludźmi, którzy mają nadzieję w każdej sytuacji i będziemy mogli tą nadzieją dzielić się z innymi.

9.2. Ewangelizacja w sercu – mieć serce ewangelizujące

Ewangelizacja rozpoczyna się przede wszystkim w sercu człowieka. To w naszym sercu, w którym spotykamy Chrystusa, spotykamy też każdego człowieka, jak również każdą społeczność, jaka istnieje. W nim wstawiamy się za tymi ludźmi, którzy potrzebują Chrystusa, a często są na Niego zamknięci. W sercu poprzez duchowe działania, poprzez modlitwę przedstawiamy tych ludzi i te społeczności Chrystusowi, prosimy o łaskę uwolnienia ich od zła i grzechu, o zanurzenia ich w Jego miłosierdziu, oraz o napełnienie ich mocą Ducha Świętego. Może nie każdy ma możliwość ewangelizacji na zewnątrz, ale każdy ma możliwość ewangelizacji ludzi w swoim sercu, wewnątrz.

Ta ewangelizacja wewnętrzna jest podstawą, bo zakłada ona miłość, dostrzeżenie, że tylko w Jezusie Chrystusie ludzie i społeczności mogą doświadczać zbawienia i wyzwolenia oraz być napełniani i ukierunkowani do współpracy z Duchem Świętym i czynienia dobra.

Taka ewangelizacja wewnętrzna potrzebuje czasu, ale czasami wystarczy chwila, aby napotykanego człowieka wewnątrz przedstawić, powierzyć Bogu i poprosić o łaskę nawrócenia, czy też o łaskę uwolnienia w tym, co go teraz najbardziej boli. Poza Jezusem, takich ludzi warto

przedstawić też i Maryi, Matce każdego człowieka na ziemi, aby i Ona wstawiała się za danym człowiekiem, za konkretną rodziną, czy społecznością. Trzeba tych ludzi zawierzać Maryi.

9.3. Ewangelizacja w życiu codziennym. Ewangelizacja pośród codzienności

Często formami, nie do końca uświadomionej ewangelizacji, są nasze codzienne spotkania z członkami naszej rodziny, znajomymi, ludźmi z pracy, podczas których rozmawiając mamy możliwość pomocy w otwieraniu ich konkretnych problemów i spraw na Chrystusa, czy na działanie Ducha Świętego, ukazując, gdzie w tym wydarzeniu jest sens, nadzieja, droga wyjścia. Nie zawsze wtedy mówimy wprost o Bogu, ale faktycznie otwieramy na współpracę z Nim, ukazując, gdzie w danej sytuacji leży źródło życia i nadziei. Takich spotkań jest wiele i mogą się one stawać bardzo ważną i potrzebną dziś formą ewangelizacji poszczególnych ludzi czy też rodzin lub społeczności. Otwieramy wtedy ludzi i społeczności na współpracę z działaniem Ducha Świętego, którego do tej pory nie dostrzegali lub jeszcze Jego nie znali.

9.4. Ewangelizacja kultury, życia społecznego

Dziś naciski świata i jego ideologii na człowieka są olbrzymie, zupełnie niewspółmierne do naszych wcześniejszych doświadczeń, nawet sprzed 20 lat. Dzisiaj bowiem ewangelizacja musi być pozytywną propozycją wobec ogromu konfrontacji świata z wiarą, relatywizmem etycznym, brakiem myślenia, świata, który hołduje konsumpcji, przyjemności, kłamstwu, itd. Kultura tego świata gęsto otacza człowieka i nie pozwala mu o sobie zapomnieć ani na chwilę.

Obecnie, jeśli ktoś pragnie szerzyć jedynie wiarę bez połączenia jej z ewangelizacją doświadczenia kultury i życia społecznego nas otaczającego – staje na dłuższą metę na przegranej pozycji. Bo wiara będzie systematycznie niszczone przez różne ideologie tego świata: ideologie sekularyzmu, liberalizmu, przez poprawność polityczną i kulturową, przez naciski mediów i świata reklamy. Potrzeba nawrócenia zarówno serca, jak i doświadczenia świata - obu tych wymiarów jednocześnie - bo tylko wtedy jest szansa, że wyda to dobre owoce.

Kiedy przyglądamy się posłudze ewangelizacyjnej Jezusa Chrystusa to widzimy wyraźnie, że obejmowała ona oba wymiary życia człowieka: zarówno serce, jak i doświadczenie świata – otwierała na Boga w sercu, jak i na Boga działającego w świecie. Obejmowała zarówno wymiar duchowy, jak i moralny oraz intelektualny – bo wiązała się ze zmianą sposobu myślenia o człowieku, o stylu jego życia, doświadczeniu świata itd.

Drugi wymiar ewangelizacji to przenikanie Ewangelią kryteriów oceny intelektualnej i moralnej działania człowieka oraz procesów zachodzących w świecie, odkrywanie właściwej hierarchii dóbr, nawyków myślowych i postaw, inspirowanie do działania zgodnie z Ewangelią. Jak mówił Paweł VI w „Evangelia nuntiandi”: „Kościół nie tylko ma głosić Ewangelię w coraz odleglejszych zakątkach ziemi i coraz większym rzeszom ludzi, ale także mocą Ewangelii ma osiągnąć i jakby przewracać kryteria oceny, hierarchię dóbr, postawy i nawyki myślowe, bodźce postępowania i modele życiowe rodzaju ludzkiego, które stoją w sprzeczności ze słowem Bożym i planem zbawczym” (EN 19).

Jak uczy dotychczasowe doświadczenie większość naszych chrześcijan, nawet tych przebudzonych duchowo i po ewangelizacji, ma duże trudności w dostrzeganiu Boga działającego w świecie i rozwoju Jego Królestwa pośród nas. Nie wie jak się jednoczyć i współpracować z Bogiem w świecie i pośród spraw tego świata (a to jest specyfiką powołania człowieka świeckiego).

9.5. Ewangelizacja religijności ludowej

Pobożność ludowa, stanowiąca „prawdziwy skarb ludu Bożego” – jak mówił Jan Paweł II, „nosi w sobie jakiś głód Boga, jaki jedynie ludzie prości i ubodzy duchem mogą odczuwać; udziela ludziom mocy do poświęcania się i ofiarności aż do heroizmu, gdy chodzi o wyznawanie wiary. Daje wyostrzony zmysł pojmowania niewymownych przymiotów Boga: ojcostwa, opatrności, obecności stałej i dobroczynnej miłości. Rodzi w wewnętrznym człowieku takie sprawności, jakie gdzie indziej rzadko w takim stopniu można spotkać: cierpliwość, świadomość niesienia krzyża w codziennym życiu, wyrzeczenie się, życzliwość dla innych, szacunek” (EN 48).

Treścią „religijności ludowej” jest rzeczywistość uniwersalna. W sercu każdej osoby, jak również w kulturze każdego narodu i poszczególnych wspólnot, zawsze jest obecny wymiar

religijny. Każdy bowiem naród dąży do wyrażania całkowitej i jednoczącej transcendencji oraz pojęcia natury, społeczności i historii przez środki kulturowe, w syntezie charakterystycznej dla głębokiego odczucia ludzkiego i duchowego.

Religijność ludowa niekoniecznie ma związek z objawieniem chrześcijańskim. W wielu regionach, wyrażana w społecznościach przenikniętych w różny sposób elementami chrześcijańskimi, stwarza fundament pod „katolicyzm ludowy”, w którym - w sposób mniej lub bardziej harmonijny - współistnieją elementy pochodzące z religijnego sensu życia, z własnej kultury danego narodu oraz z objawienia chrześcijańskiego.

Do tej pory wielu przeciwstawiało religijność ludową, katolicyzm ludowy, tzw. religijności „prawdziwej”, jaką można uzyskać dzięki udziałowi w formacji ruchów, dotyczy to szczególnie niektórych ruchów powstałych po Soborze Watykańskim II.

Nauczenie Jana Pawła II, doświadczenie religijne naszej Ojczyzny, podpowiada nam, że religijność ludowa jest to „prawdziwy skarb ludu Bożego”. Ale winna ona być nieustannie pogłębiana poprzez ewangelizację i formację, ale nie chodzi o to, aby ją wyeliminować. Większość ruchów, stowarzyszeń i bractw bazuje na tej religijności ubogacając ją pogłębianą formacją. Dlatego nie należy lekceważyć religijności ludowej i płynącej z niej pobożności, ale należy ją zrozumieć a potem ubogacać pogłębianą ewangelizacją, formacją i przez to pomagać jej się rozwijać we właściwym duchu eklesjalnym.

9.6. Ewangelizacja zorganizowana

Kolejnym sposobem ewangelizacji jest ewangelizacja zorganizowana, podczas której wiele osób ma możliwość doświadczenia Boga, otwarcia na Jezusa Chrystusa, na działanie Ducha Świętego głosząc kerygmat. Temu służą w ruchach różnego rodzaju rekolekcje ewangelizacyjne organizowane w parafii, szkole, lub w innych miejscach. W ramach ruchów lub na bazie ich członków powstają również różnorodne Szkoły Ewangelizacyjne, które wypracowują bardzo systematyczne formy kształcenia przygotowujące przyszłych ewangelizatorów.

Orędzie Dobrej Nowiny głoszone jest w czasie ewangelizacji ulicznych w formie koncertów, happeningów, rozmów indywidualnych. W czasie ewangelizacji wykorzystywane są śpiewy, taniec ewangelizacyjny, pantomima i drama. Z powodzeniem organizowane są również marsze ewangelizacyjne np. „Marsz dla Jezusa”.

Ważnym narzędziem ewangelizacji są środki społecznego przekazu. Ruchy wykorzystują do ewangelizacji film, internet (m.in. strony internetowe, czaty i kartki ewangelizacyjne). Wartą popularyzowania nowością jest ewangelizacja przez telefon np. sms-y ewangelizacyjne. Nigdy jednak nie traci swej skuteczności ewangelizacja przez książki i czasopisma.

10. Ewangelizacja Europy, nie tylko Polski

Jeśli sytuacja w krajach europejskich się nie zmieni czeka nas ewangelizacja Europy. To z Polski za kilka lat będą musiały wyjeżdżać do krajów Europy Zachodniej ekipy ewangelizatorów, o ile będziemy chcieli, aby w krajach tych ich mieszkańcy mogli usłyszeć Dobrą Nowinę.

Przez ostatnie 30 lat członkowie ruchów z Polski pracowali na rzecz ewangelizacji dawnych krajów RWPG oraz dawnych krajów Związku Radzieckiego, Ukrainy, Kazachstanu, Rosji, Czech, Słowacji, Węgier, Rumunii, Mongolii, itp.

W najbliższych latach musimy się przygotować do ewangelizacji takich krajów jak: Niemcy, Austria, Dania, Norwegia, Szwecja, Belgia, Holandia, Anglia, Irlandia, Hiszpania, Francja, Portugalia itd. Chrześcijanie z Polski będą wyjeżdżać do tych krajów nie tyle, aby zarobić, ale po to, aby pomóc ich mieszkańcom spotkać Chrystusa. Będziemy musieli wyjeżdżać, aby ich ewangelizować samemu oraz aby pomóc członkom naszych ruchów międzynarodowych w danym kraju w podjęciu tej posługi.

Pamiętajmy, że będziemy się zmagać z największymi wrogami Ewangelii, z którymi nie poradzili sobie czasami nawet członkowie naszych międzynarodowych ruchów prowadząc ewangelizację we własnym kraju. Trzeba będzie sobie poradzić z wszechobecnym ateizmem, laicyzacją, kulturą konsumpcjonizmu, siłami przeciwnymi chrześcijaństwu, wrogo do niego nastawionymi, z lękami i uprzedzeniami, jakie przez lata narosły w związku z grzechami chrześcijan i pasterzy. To będzie głoszenie Ewangelii pośród walki duchowej o olbrzymiej sile. I tutaj - poza nowymi metodami pracy ewangelizacyjnej, jakie musimy wypracować, bo dawne już

nie wydają owoce, poza znajomością języka i kultury danego kraju -trzeba będzie posyłać bardzo mocnych duchowo świadków, gotowych na poświęcenie i walkę duchową.

11. Ewangelizacja to ujawnianie dobra w człowieku i społecznościach

W Adhortacji „Evangelii nuntiandi” Paweł VI pisze: „**Ludzie świeccy, którzy ze względu na swój stan żyją w świecie i spełniają różne funkcje społeczne, winni wobec tego wykonywać swoisty typ ewangelizacji. Ich bezpośrednim i pierwszorzędnym zadaniem jest pełne uaktywnienie wszystkich chrześcijańskich i ewangelicznych sił i mocy ukrytych, ale już obecnych i czynnych w świecie. Polem właściwym ich ewangelicznej aktywności jest szeroka i bardzo złożona dziedzina polityki, życia społecznego i gospodarki; dalej, dziedzina kultury, nauki i sztuki, stosunków międzynarodowych, środków przekazu społecznego**” (EN 70).

Ewangelizacja to bardziej wydobywanie dobra, które już jest dane przez Boga w konkretnej sytuacji, jako zarodek Królestwa Bożego, niż narzucanie z zewnątrz dobra, które my wnosimy. Nowe życie jest już dane, bo Bóg już tę sytuację, tego człowieka, na krzyżu i w zmartwychwstaniu całkowicie odkupił.

My, ewangelizując - otwieramy serce człowieka, daną społeczność na dobro, które w niej już jest, choć nieraz w zupełnym zarodku i nie dostrzegane przez nikogo, lub lekceważone czy też świadomie odrzucane.

My nie stwarzamy Królestwa Bożego, ono jest darem, to Jezus je tworzy – my pragniemy je objawić innym, wyrazić na zewnątrz światu i ludziom. Jesteśmy współpracownikami Boga, a nie tworzymy swojego nowego świata, czy też świata jakieś grupy, organizacji, czy nawet Kościoła. To jest dosyć ważne, bo bez przyjęcia tej prawdy czynimy siebie bogami.

Podobnie ewangelizacja człowieka nie jest narzucaniem mu czegoś z zewnątrz ale odkrywaniem przed nim obrazu i podobieństwa Bożego, na który został stworzony, jest pomocą w odkrywaniu w nim działania Ducha Świętego, Boga w Jego sercu, choć on wcześniej o tym nie wiedział, nie był świadomy, nie wierzył temu.

My nie jesteśmy ideologami chrześcijańskimi, ale tymi którzy odsłaniają Boga i Jego Królestwo w sercu człowieka i pośród tego świata.

„Zło dobrem zwyciężaj” – tzn. odsłaniaj dobro, jakie już jest zarodku w sercu człowieka i w danej sytuacji społecznej, którą ewangelizujesz. My nie walczyliśmy wprost ze złem, bo tego dokonał Jezus Chrystus na krzyżu – my bardziej walczyliśmy o Boga w sercu człowieka, o to aby On mógł pełniej w nim działać, o to aby w danej sytuacji społecznej dobro mogło bardziej zaistnieć, ale nie jakieś tam dobro, ale dobro Królestwa Bożego danej sytuacji. Przez to stajemy się współpracownikami Boga, a nie jakiejś idei czy ideologii, czy nawet naśladowcami lub narzędziami jakiegoś guru, czy przywódcy.

To nic, że tylko po części uda się nam pomóc Bogu objawić Jego obecność i działanie Jego Królestwa – tak ma być. Rzadko zobaczymy na ziemi pełne objawienie dobra i zwycięstwo Boga i Jego Królestwa w danej sytuacji społecznej czy w danym sercu człowieka. Tę pełnię zobaczymy dopiero w niebie.

Aby ta nasza współpraca z Bogiem, mająca na celu objawianie Jego Królestwa pośród nas była owocna, potrzebna jest, poza modlitwą, nasza znajomość i używanie nauki społecznej Kościoła, myślenie z jej perspektywy o świecie i różnych jego problemach, wiedza specjalistyczna itd. to jest konieczne, ale nie najważniejsze. Najważniejsza jest wiara i poznawanie tego świata w Bogu oraz umiejętność myślenia Bogiem i sumieniem o tym co się wydarza.

To Bóg ten świat przemienia, a my mu tylko pomagamy. Czasem może się nam wydawać, że to my stwarzamy zupełnie nową rzeczywistość, ale o ile jesteśmy wierni Bogu, to tylko wyrażamy na zewnątrz, to co On już stworzył i stwarza. Nasze odczucia emocjonalne mogą w tym względzie być bardzo różne, ale ważne jest, abyśmy chcieli pełnić Jego wolę, czyli urzeczywistnić Jego działanie w sercach ludzi i na zewnątrz w świecie.

12. Trzeba unikać pokusy szukania natychmiastowego sukcesu

Benedykt XVI zachęcając nas do większej aktywności w dziele ewangelizacji przestrzega nas jednak przed tym, abyśmy nie ulegali pokusie niecierpliwości, pokusie dążenia do natychmiastowego, wielkiego sukcesu, pokusie wyścigu do wielkich liczb. To wszakże nie jest

metoda Boża. Do Królestwa Bożego, a więc także do ewangelizacji, która jest narzędziem i nośnikiem Królestwa Bożego, odnosi się przypowieść o ziarnku gorczycy (por. Mk 4, 31-32). Królestwo Boże rozpoczyna się wciąż na nowo od tego znaku.

Nowa ewangelizacja nie może być próbą natychmiastowego przyciągnięcia — za pomocą nowych, bardziej wyrafinowanych metod — wielkich mas ludzi, którzy oddalili się od Kościoła. Nie, nie na tym polega obietnica nowej ewangelizacji. Podjąć nową ewangelizację znaczy: nie zadowalać się tym, że z ziarnka gorczycy wyrosło wielkie drzewo Kościoła powszechnego, nie sądzić, że to wystarczy, jeśli w jego listowiu mogą się zagnieździć najróżniejsze ptaki, ale zdobyć się na odwagę rozpoczęcia od nowa, z pokorą — od skromnego ziarenka, pozwalając Bogu zrządzić, kiedy i jak ma się ono rozwinąć (por. Mk 4, 26-29). Wielkie sprawy zawsze zaczynają się od małego ziarenka, a masowe ruchy są zawsze nietrwałe (por. kard. Joseph Ratzinger, Przemówienie, jakie wygłosił do katechetów i nauczycieli religii, obchodzących w dniach 9-10 grudnia 2000 r. swój Jubileusz w Rzymie).

Informacje

Benedykt XVI do Papieskiej Rady ds. Świeckich: By pytano o Boga, konieczne jest świadectwo wierzących

Trzeba „zacząć na nowo od Boga”, aby przywrócić człowiekowi „wszystkie jego wymiary i pełną godność” – wskazał Benedykt XVI uczestnikom trwającej od 24 do 26 listopada w Rzymie sesji plenarnej Papieskiej Rady ds. Świeckich. Nawiązał do jej tematu, którym jest „Kwestia Boga dzisiaj”.

„Mentalność szerząca się w naszych czasach, która rezygnuje z wszelkiego odniesienia do transcendencji, okazała się niezdolna, by zrozumieć i uchronić człowieka – zauważył Papież. – Szerzenie się tej mentalności zrodziło przeżywany dziś przez nas kryzys, który dotyczy najpierw znaczenia i wartości, a dopiero potem jest kryzysem gospodarczym i społecznym. Człowiek, który chce istnieć tylko pozytywistycznie, w tym, co można policzyć i zmierzyć, ostatecznie ulega przytłumieniu. Kwestia Boga odnosi nas do zasadniczych pytań człowieka, do głęboko zakorzenionych w jego sercu dążeń do prawdy, szczęścia i wolności, które czekają na realizację. Człowiek, który budzi w sobie pytanie o Boga, otwiera się na nadzieję, nadzieję niezawodną, dla której warto stawiać czoło trudowi drogi przez teraźniejszość. Jak jednak wzbudzić pytanie o Boga, by było kwestią fundamentalną? Drodzy przyjaciele, jeśli prawdą jest, że «u początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą» (enc. Deus caritas est, 1), pytanie o Boga budzi się ze spotkania z kimś, kto ma dar wiary, kto ma żywą relację z Panem. Boga poznaje się przez ludzi, którzy Go znają. Droga do Niego prowadzi konkretnie przez tych, którzy Go spotkali. Tu wasza rola wiernych świeckich jest szczególnie ważna” – zachęcał Ojciec Święty.

Papież wskazał, że katolicy świeccy są powołani, by „dawać przejrzyste świadectwo znaczenia kwestii Boga na każdym polu myślenia i działania”. W rodzinie, pracy, polityce i gospodarce człowiek współczesny musi się naocznie przekonać, że wszystko jest inne zależnie od tego, czy jesteśmy z Bogiem, czy bez Niego. Ojciec Święty zwrócił dalej uwagę, że wyzwanie mentalności zamkniętej na transcendencję zobowiązuje również samych chrześcijan, aby w sposób zdecydowany powrócili do stawiania Boga w centrum.

„Nieraz staraliśmy się, by obecność chrześcijan w dziedzinie społecznej, politycznej i gospodarczej była bardziej wyrazista, a może nie troszczyliśmy się tak samo o solidność ich wiary, tak jakby była ona czymś nabytym raz na zawsze. W rzeczywistości chrześcijanie nie mieszkają na odległej planecie, nieskażonej «chorobami» tego świata, ale dzielają niepokoje, dezorientację i trudności swoich czasów. Niemniej pilne jest zatem podjęcie na nowo kwestii Boga również w samej tkance kościelnej. Ileż bowiem razy, choć ludzie określają się jako chrześcijanie, Bóg faktycznie nie jest dla nich centralnym punktem odniesienia w ich sposobie myślenia i działania, w zasadniczych wyborach życiowych. Pierwsza odpowiedź na wielkie wyzwanie naszych czasów leży zatem w głębokim nawróceniu naszego serca, aby chrzest, który sprawia, że jesteśmy światłem świata i solą ziemi, mógł nas naprawdę przemienić” – stwierdził Papież.

Benedykt XVI nawiązał też do inicjatyw rozwijanych przez Papieską Radę ds. Świeckich. Obok Światowych Dni Młodzieży – tegorocznego w Madrycie i planowanego za dwa lata w Rio de Janeiro – wspominał kontynentalne kongresy wiernych świeckich. W ubiegłym roku watykańska dykasteria zorganizowała w Seulu takie spotkanie dla katolików Azji. Na tym kontynencie chrześcijanie są tylko niewielką mniejszością i to nieraz prześladowaną – przypomniał Papież. Teraz Papieska Rada przygotowuje podobne spotkanie dla Afryki, które odbędzie się w przyszłym roku w Kamerunie. (RV)

Ewangelizacja Euro 2012

Rada Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Warszawsko – Praskiej, we współpracy z różnymi strukturami Kościoła Katolickiego Archidiecezji Warszawskiej i Diecezji Warszawsko – Praskiej zaprasza wszystkich, którym leży na sercu głoszenie Dobrej Nowiny, do **połączenia wysiłków ewangelizacyjnych** w czasie trwania finałów mistrzostw Europy w piłce nożnej. W Warszawie mecze na stadionie narodowym będą rozgrywane w dniach 8, 12, 16, 21, 28 VI 2012 roku. Stadion pomieści 50 000 widzów. W czasie rozgrywania finałów ma być też uruchomiona w rejonie Pałacu Kultury strefa kibica z telebimami dla ok. 100 000 osób.

Dlatego chcemy w dniach obecności kibiców w naszym mieście (niekoniecznie w dniu rozgrywania meczów w Warszawie) zorganizować wiele wydarzeń o charakterze ewangelizacyjnym. Mogą to być np.

- ewangelizacja bezpośrednia, rozmowy indywidualne
- prowadzenie happeningów ulicznych
- scenki pantomimiczne
- nabożeństwa ewangelizacyjne
- spotkania z ciekawymi ludźmi
- animowanie koncertów muzyki chrześcijańskiej
- organizowanie projekcji filmów o przesłaniu ewangelizacyjnym
- zaplecze modlitewne: adoracja Najświętszego Sakramentu, modlitwa wstawiennicza za ewangelizujących i ewangelizowanych.

Kibiców finałów Euro 2012 zamierzamy informować o naszych inicjatywach poprzez wysokonakładową (np. 100 000 egz.) gazetę rozdawaną w miejscach ich gromadzenia się oraz poprzez nasze strony internetowe:

www.przystanekeuro.pl; www.kibicujrodzinnie.pl

Oczywiście, powyżej przedstawionych zamierzeń nie jesteśmy w stanie dokonać sami. Dlatego **zapraszamy do współpracy wspólnoty, ruchy, zespoły ewangelizacyjne oraz indywidualnych wolontariuszy**. Jako gospodarze proponujemy pomoc w postaci:

- zakwaterowania zespołów ewangelizacyjnych w domach rekolekcyjnych w pobliżu Warszawy
- kontaktów z przedstawicielami Kościoła (kurie biskupie obydwu warszawskich diecezji, proboszczowie kościołów warszawskich itp.)
- kontaktów z przedstawicielami instytucji samorządowych naszego miasta
- promocji poszczególnych wydarzeń ewangelizacyjnych w reklamowej gazecie i na stronach internetowych
- zaangażowanie wolontariuszy z naszych wspólnot w różne działania pomocnicze
- koordynacji i logistyki poszczególnych wydarzeń i akcji ewangelizacyjnych.

Kontakt: ks. Marek Sędek msedek@oaza.pl

Ruchu Ekologicznego św. Franciszka z Asyżu ma już 30 lat!

29. listopada minęły 32 lata od ogłoszenia przez Jana Pawła II św. Franciszka patronem ekologów. Dzień wcześniej w Krakowie chrześcijańscy ekolodzy świętowali 30-lecie Ruchu św. Franciszka z Asyżu, który jest odpowiedzią na decyzję papieża.

„Prosimy Cię, Święty Franciszku, oświeć nas, abyśmy uczyli się szacunku dla przyrody, zewsząd dzisiaj zagrożonej. Niech dzięki naszej postawie i współpracy innych przyroda będzie na nowo traktowana po bratersku, by mogła służyć wszystkim ludziom oraz na chwałę Boga Stworzyciela” – modlili się w bazylice św. Franciszka w Krakowie franciszkańscy ekolodzy. W

poniedziałek 28 listopada obchodzili jubileusz 30-lecia istnienia swojego stowarzyszenia – Ruchu Ekologicznego św. Franciszka z Asyżu (REFA).

Dziękowali ponadto Bogu za świat stworzony i św. Franciszka, a ludziom za zaangażowanie się na rzecz ochrony przyrody i kształtowania postaw proekologicznych wśród młodego pokolenia. Z tej racji podczas uroczystości przyznano honorowe członkostwo profesorom trzech uczelni: Janowi Dobrowolskiemu z Akademii Górniczo-Hutniczej, ks. Maciejowi Ostrowskiemu z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II i Zbigniewowi Mirkowi z Instytutu Botaniki Polskiej Akademii Nauk.

Ekolodzy w sposób wyjątkowo serdecznie podziękowali temu, który 30 lat temu zainspirował franciszkanów do powołania do istnienia REFA – prof. Zbigniewowi Wierzbickiemu, pracownikowi naukowemu Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. 90-letni uczyony z pasją opowiadał prawnukom – jak określił młodych działaczy - o początkach franciszkańskiego ruchu. Honorowy członek stowarzyszenia z całą mocą podkreślił, że „REFA to nie tylko ruch ochrony przyrody, ale ruch głęboko edukacyjny”.

Mimo jubileuszu, chrześcijańscy ekolodzy nie poprzestali na modlitwach i podziękowaniach, ale zgromadzonym miłośnikom przyrody przedstawili najnowsze swoje projekty: „Ogrody Świętego Franciszka” i projekt chrześcijańskiej edukacji ekologicznej „Czyńcie sobie ziemię kochaną”.

„Możesz sadzić, zmieniać, doglądać i pielęgnować oraz wziąć osobistą odpowiedzialność za konkretny fragment stworzenia” – zachęcał mgr inż. architektury krajobrazu Kasper Jakubowski.

Prezentując projekt, wymienił pięć istotnych elementów ogrodów św. Franciszka: reguła ogrodu, rodzaj i logotyp ogrodu (naturalny albo komponowany), miejsce do modlitwy i kontemplacji, „nieuprawne obrzeże” oraz charakter otwarty – ogólnodostępny i wspólnotowy ogrodu.

Drugi architekt krajobrazu z REFA Jan Kocieniewski na forum publicznym przybliżył projekt „Czyńcie sobie ziemię kochaną”. „Jest to próba odpowiedzi na zarzuty w stosunku do biblijnego wezwania czyńcie sobie ziemię poddaną” – tłumaczył.

„Pilnym i ważnym zadaniem na obecne czasy wydaje się zwrócenie uwagi członkom wspólnoty Kościoła w Polsce na potrzebę podejmowania działań proekologicznych. REFA od początku swojego istnienia prowadzi działania edukacyjne, mające na celu wskazanie podstaw chrześcijańskiej ekologii oraz kształtowanie postawy szacunku wobec stworzenia. Misję REFA dobrze wyrażają słowa: być katolikiem wśród ekologów i ekologiem wśród katolików” – wyjaśniał szczerze przewodniczący Ruchu o. dr Stanisław Jaromi.

Współzałożyciel Ruchu o. Zbigniew Świerczek w okolicznościowym kazaniu podkreślił, że członkowie Ruchu z wdzięcznością wspominają swoją przeszłość, z pasją przeżywają teraźniejszość, a z nadzieją patrzą w przyszłość.

Ordynariusz krakowskiej prowincji franciszkanów o. Jarosław Zachariasz pobłogosławił Ruchowi i jego członkom na kolejne lata działalności i życzył, aby nigdy nie ustawali, aby byli ewangelicznym zacznem, ziarnem gorczycznym, które będzie się coraz bardziej rozrastało i obejmowało swoim zasięgiem całą ziemię. jms

Apel obrońców życia o zakaz in vitro i większą troskę o rodzinę

O zakaz in vitro i większą troskę o polskie rodziny zaapelowała Polska Federacja Ruchów Obrony Życia (PFROŻ), która zrzesza 130 organizacji. 26 listopada br. w Warszawie odbyło się sympozjum „Jak skutecznie bronić życia we współczesnej Polsce”.

Przed rozpoczęciem spotkania obrońcy życia wystosowali apel do władz państwowych i samorządowych, w którym zwracają uwagę na najpilniejsze problemy. Wobec promocji metody sztucznego zapłodnienia in vitro, domagają się zakazu tej metody, która powoduje śmierć wielu ludzkich zarodków, czyli dzieci poczętych. W zamian postulują rozpowszechnianie i dofinansowanie naturalnej metody leczenia niepłodności – naprotechnologii. Domagają się także prawnych działań w celu wyeliminowania promocji i sprzedaży środków wczesnoporonnych.

Obrońcy życia zwracają też uwagę na sytuacje polskich rodzin, domagając się podwyższenia świadczeń rodzinnych i prognozy do nich uprawniającego, wzmocnienia wsparcia rodzin wielodzietnych, upowszechnienia urlopu wychowawczego oraz wprowadzenia mediacji w

sprawach o rozwód i separację. Ubóstwo polskich dzieci – zwłaszcza tych z rodzin wielodzietnych – wytyka nam nawet Unia Europejska.

"Jako obrońcy życia jesteśmy rozczarowani exposé premiera Donalda Tuska" – mówił dziennikarzom dr Paweł Wosicki, prezes PFROŻ. – Choć coraz więcej się mówi o sytuacji polskich rodzin i kryzysie gospodarczym, zabrakło w wystąpieniu premiera wsparcia dla rodzin wielodzietnych. Z odebrania becikowego najbogatszym, nie wynika nic dla ubogich rodzin, a to właśnie rodziny wielodzietne są najuboższe" – zaznaczył. Zdaniem Wosickiego, realną pomocą byłoby podwyższenie świadczeń socjalnych dla rodzin wielodzietnych i podwyższenie progu uprawniającego do nich.

Podczas konferencji przypomniano też, że 4 lata temu ówczesna minister zdrowia Ewa Kopacz obiecywała rozwiązanie kwestii in vitro w duchu ochrony życia. Po upływie całej kadencji nie rozwiązano tego problemu i nadal in vitro jest przeprowadzane w Polsce bez żadnych regulacji prawnych.

Przy okazji zaprezentowano też apel 290 naukowców, w którym wyrażają oni swój sprzeciw wobec sztucznej metody zapłodnienia, która niesie ze sobą śmierć niewykorzystanych w tym procesie ludzkich zarodków oraz poparcie dla naturalnej metody leczenia bezpłodności jaką jest naprotechnologia. Opiera się ona na obserwacji cyklu kobiety i pomaga zdiagnozować przyczyny niepłodności, a następnie ich leczenie.

Obrońcy życia podkreślają, że naprotechnologia jest nie tylko skuteczniejsza od in vitro, ale i kilkakrotnie tańsza, dlatego postulują jej dofinansowanie przez państwo.

Wiceprezes PFROŻ, Ewa Kowalewska zwracała także uwagę na kryzys demograficzny. W polskich rodzinach rodzi się za mało dzieci. By było ich wystarczająco dla zapewnienia zastępowalności pokoleń, powinno być ich co najmniej troje w rodzinie. Jednak rodzin wielodzietnych w Polsce jest bardzo mało. "Potrzeba nam takich rozwiązań pomocowych dla małżeństw, by kobiety chciały i mogły rodzić więcej dzieci, a by się tak stało trzeba im zapewnić warunki do wychowywania potomstwa" – podkreśliła.

Obrońcy życia zwracali też uwagę, że lepiej jest przeznaczyć środki finansowe na badania wykrywające przyczyny bezpłodności i na jej leczenie niż na in vitro, które jest szkodliwe dla zdrowia matki i dziecka a do tego jest mniej skuteczne niż naturalne i nieszkodliwe metody.

Podczas sympozjum prof. Wojciech Łączkowski, b. sędzia Trybunału Konstytucyjnego, przestrzegał przed nadmiernym zaufaniem do rozwiązań prawnych. "Zbyt małą uwagę poświęcamy na mówienie o odpowiedzialności moralnej pojedynczych osób za własne decyzje" – ocenił. Jego zdaniem, trzeba kłaść większy nacisk na wychowanie człowieka tak, by postępował moralnie i by był za swoje czyny odpowiedzialny, zamiast skupiać się tylko na prawnych aspektach i oczekiwać, że prawodawca zmusi do moralnych zachowań.

Dr Ewa Prokop z MaterCare Polska mówiła o niebezpiecznych skutkach aborcji dla kobiet, które się im poddały. Są one bardziej narażone na uzależnienia, depresję oraz bezpłodność. Zwracała również uwagę na niedokładność badań prenatalnych – niekiedy zdarza się, że dają fałszywe wyniki, a czasem choroba czy upośledzenie dziecka nie są tak znaczne jak wynika to z badań.

Dr Prokop zwracała uwagę, że lekarze mają wielki wpływ na decyzję rodziców o tym czy dokonać aborcji czy też nie. Spoczywa więc na nich ogromna odpowiedzialność. Z drugiej zaś strony, często łamie się sumienia lekarzy zmuszając ich do wskazywania innych lekarzy, którzy dokonają aborcji lub do udziału w zabiegach in vitro. Stąd często katolicy, którzy zostają lekarzami wybierają specjalizacje, które pozostawiają im większą wolność sumienia.

Przypomniała też, że skóra dziecka nienarodzonego jest czuła na bodźce i odczuwa ból, zwłaszcza ból jaki zadaje się dziecku podczas aborcji. Zdaniem dr Prokop, należy – zamiast propagować aborcję i środki antykoncepcyjne – nawoływać do wstrzemięźliwości, czystości przedmałżeńskiej.

Prof. dr hab. Janina Palus z Krakowa mówiła o skutkach różnych typów edukacji seksualnej w Europie i w Polsce. Istnieją bowiem trzy typy – A., która polega na wychowywaniu do wstrzemięźliwości, B., która uczy sposobów zapobiegania ciąży oraz C, będąca połączeniem A i B.

Na zachodzie Europy dominuje edukacja typu B. W Polsce od 1998 roku w szkołach prowadzona jest edukacja typu A. Zdaniem prof. Palus, skutkuje to mniejszą liczbą ciąż u

nastoletnich dziewcząt, mniejszym wskaźnikiem legalnie przeprowadzanych aborcji u nieletnich a także mniejszym wskaźnikiem zakażeń chorobami wenerycznymi niż w krajach, gdzie w szkołach jest edukacja seksualna typu B.

Zorganizowane w stołecznej Galerii Porczyńskich sympozjum „Jak skutecznie bronić życia we współczesnej Polsce” odbyło się pod patronatem bp. Kazimierza Górniego, przewodniczącego Rady Episkopatu ds. Rodziny.

Biskup przekazał list do uczestników sympozjum, w którym zaznaczył, że w obliczu zabijania niewinnych dzieci, mamy obowiązek stanąć po stronie ofiar a nie po stronie agresora. Tłumaczy w nim, że nie można zajmować neutralnego stanowiska, gdy zabijane są dzieci, mamy też jako społeczeństwo domagać się prawa, które będzie bronić życia. (KAI)

Wspólnota l'Arche dziękuje ginekologom za odmowę zabicia dziecka z zespołem Downa

Na co dzień doświadczamy wiele dobra od osób z zespołem Downa, dzięki relacjom, jakie z nimi nawiązujemy – napisali członkowie Wspólnoty l' Arche w liście otwartym do poznańskich ginekologów, dziękując im za odmowę zabicia na drodze aborcji dziewczynki z zespołem Downa. W końcu października br. do szpitala ginekologiczno-położniczego przy ul. Polnej w Poznaniu trafiła pacjentka, która chciała usunąć ciążę, bo u dziecka stwierdzono zespół Downa. Jednak szpital uznał, że ten zespół wad nie jest wskazaniem do przerwania ciąży i odmówił wykonania zabiegu. Ostatecznie pacjentka trafiła do Warszawy, gdzie aborcję wykonał prof. Romuald Dębski w Szpitalu Bielańskim.

A oto test listu otwartego przekazanego KAI:

Prof. Jan Skrzypczak
Prof. Anna Latos- Bielańska
Prof. Grzegorz Bręborowicz

Szanowni Państwo !

Chcielibyśmy wyrazić uznanie dla Państwa decyzji, która szerokim echem odbiła się w polskich mediach w dniu 3 listopada br. Zdajemy sobie sprawę z ogromu problemu, którego dotyczyła Wasza decyzja, stąd tym bardziej należy się Państwu szacunek.

Reprezentujemy wspólnoty l'Arche działające od prawie pół wieku w wielu krajach świata i wspierające osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Wiele spośród 3500 osób wspomaganych przez l'Arche to osoby z zespołem Downa.

l'Arche jest wspólnotą, w której razem żyją i pracują osoby z niepełnosprawnością intelektualną oraz asystenci – opiekunowie. Staramy się umożliwić zajmowanie tym osobom należytego im miejsca w naszych społeczeństwach. Pozwala to także budować tym osobom poczucie ich własnej wartości i godności.

Misją l'Arche jest ukazywanie talentów osób z niepełnosprawnością intelektualną, w tym osób z zespołem Downa, odkrywanych we wzajemnych relacjach. Podstawą tych relacji w l'Arche jest szacunek dla drugiego człowieka, w tym tego z różnego rodzaju niepełnosprawnością, zarówno przed, jak i po jego narodzeniu.

Wiemy, że każda z osób z zespołem Downa może mieć różne problemy i wymaga innego poziomu pomocy. Są osoby, które zawsze potrzebują wsparcia w codziennych sprawach, wymagają szczególnej uwagi i troski, ale są i takie, które pracują zawodowo. Od wielu lat jest z nami Karol z zespołem Downa, który mówi o sobie „jestem historykiem, tak jak mój ojciec” i pisze książki o życiu, o miłości, o Bogu. Jego przemyślenia są publikowane.

Na co dzień doświadczamy wiele dobra od osób z zespołem Downa, dzięki relacjom, jakie z nimi nawiązujemy. Są oni nauczycielami życia i mistrzami w umiejętności doświadczania stanów emocjonalnych innych, w rozumieniu ludzi, we wrażliwości na odczucia drugiego człowieka. Są nastawieni na pomaganie i wspieranie innych osób, posiadają wysoką zdolność odczuwania i rozumienia relacji społecznych.

„Każdy z nas, niezależnie od swoich darów czy ograniczeń, ma niepowtarzalną i świętą wartość, każdy ma taką samą godność i równe prawa” – tak brzmią słowa Karty l'Arche.

w imieniu Zarządu Fundacji L'ARCHE, dr n. med. Robert Śmigiel

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Grudzień 2011 – Niech Nowonarodzony Jezus obdarzy nas i nasze rodziny łaską pojednania oraz napełni nadzieją i miłością.

Styczeń 2012 – W obliczu zapaści demograficznej w Polsce prosimy za rządzącymi o zdecydowane działania wspierające rodzinę.

Luty 2012 – Za kapłanów i osoby konsekrowane, aby wiernie trwali przy Bogu na obranej drodze życia oraz o liczne nowe powołania kapłańskie i zakonne.

* * * * *

Zapraszamy do odwiedzania naszego „Serwisu Ruchów Katolickich”, który można znaleźć na stronie internetowej: www.orrk.pl

* * * * *

Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

- 11 lutego 2012 - Rada Programowa ORRK, godz. 10.30
- 3 marca 2012 - Spotkanie odpowiedzialnych za Diecezjalne Rady Ruchów Katolickich, godz. 10.30
- 21 kwietnia 2012 - Spotkanie Plenarne ORRK, godz. 10.30

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich

01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl

Redakcja: Krystyna Bolewska, Barbara Jaworowska, Regina Pruszyńska, ks. Roberto Saltini,
O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)